„STUDIA I MATERIAŁY", t. 6
MARIA KAZIMIERA SOBIESKA (1641–1716)
W KRĘGU RODZINY, POLITYKI I KULTURY

Redakcja naukowa
Anna Kalinowska, Paweł Tyszka

Nuncjusz w Wilanowie, czyli dyplomatyczno-ceremonialny epizod z życia Marii Kazimiery List z archiwum florenckiego

The papal nuncio at Wilanów Palace – a diplomatic and ceremonial event in the life of Marie Casimire A letter from the archives in Florence

ANNA SYLWIA CZYŻ
ORCiD: 0000-0001-7923-1204

Słowa klucze:
Maria Kazimiera Sobieska, nuncjusz apostolski, Andrea Santacroce, Tommaso Talenti, pałac Sobieskich w Wilanowie, dyplomacja, ceremoniał dworski

ISBN 978-83-7022-231-4
ARX REGIA® WYDAWNICTWO ZAMKU KRÓLEWSKIEGO W WARSZAWIE – MUZEUM
ZAMEK KRÓLEWSKI W WARSZAWIE – MUZEUM 2015

Hubert Vincent, Antonio Odazzi, *Portret Marii Kazimiery, królowej Polski, żony Jana III Sobieskiego*, 1699–1700; Muzeum Narodowe w Warszawie

Anna Sylwia Czyż

Nuncjusz w Wilanowie, czyli dyplomatyczno-ceremonialny epizod z życia Marii Kazimiery

*List z archiwum florenckiego**

Wśród zachowanej w różnorodnych poszytach w Archivo di Stato di Firenze obszernej korespondencji dworu medycejskiego znajdują się listy pisane przez informatorów wielkich książąt Toskanii[1], przedstawicieli magnaterii[2] i władców Rzeczypospolitej[3]. Treść listów dotyczy przede wszystkim sytuacji politycznej, w tym spraw związanych z elekcjami, pochówkami i koronacjami kolejnych monarchów, aktualnie prowadzonych wojen, a także rycerskiego zakonu św. Stefana, powołanego w 1561 r. przez pierwszego księcia Toskanii Kosmę. Zdarza się również korespondencja, w której poruszane są sprawy szeroko pojętej kultury, a także opisy wydarzeń, które – z pozoru towarzyskie – miały charakter ceremonialny i związane były m.in. z relacjami władców Rzeczypospolitej i ich rodzin z przybywającymi na dwór cudzoziemcami.

Ta korespondencyjna polsko-toskańska zażyłość była szczególnie ożywiona w czasach Wazów, jako że Zygmunta III i Kosmę II, a zatem i ich synów, łączyły

---

* Artykuł powstał jako pokłosie stypendium Fundacji Lanckorońskich z Brzezia w 2015 r.

1 Wśród nich w 2. połowie XVII w. byli m.in.: Lorenzo Domenico de' Pazzi, Tito Livio Burattini, Cosimo Brunetti, Santi Bani, Lorenzo Mariani, którzy jednocześnie pełnili różnorodne funkcje na dworach królewskich m.in. Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana III, a także na dworach magnatów, w tym Lubomirskich, Jabłonowskich i Paców. Zob. np. ASF, MP 4489–4495 oraz A. Pośpiech, *W służbie króla czy Rzeczpospolitej? (Włoscy sekretarze Jana III Sobieskiego)*, w: *Władza i społeczeństwo w XVI i XVII w. Prace ofiarowane Antoniemu Mączakowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1989, s. 152–153, 155–161; W. Tygielski, *Włosi w Polsce XVI–XVII wieku. Utracona szansa na modernizację*, Warszawa 2005, s. 95, 277–287, 316, 321, 387–388, 580.

2 Np. ASF, MP 4295 (listy m.in. Jerzego Ossolińskiego, Adama Kazanowskiego, Jakuba Zadzika, Andrzeja Gębickiego i Andrzeja Trzebickiego); ASF, MP 4491 (listy m.in. Michała Kazimierza Paca); ASF, MP 4493 (listy m.in. Michała Kazimierza Paca, Mikołaja Stefana Paca); ASF, MP 5390 (m.in. listy Stanisława Jana Jabłonowskiego); ASF, MP 5497 (m.in. listy Stanisława Herakliusza Lubomirskiego).

3 ASF, MP 4295 (listy m.in. Konstancji, Władysława IV, Cecylii Renaty, Jana Kazimierza i Ludwiki Marii, a także Karola Ferdynanda); ASF, MP 4489 (listy m.in. Eleonory); ASF, MP 4490 (listy m.in. Eleonory); ASF, MP 4492 (listy m.in. Jana III); ASF, MP 5390 (listy m.in. Jana Kazimierza i Ludwiki Marii); ASF, MP 5163 (listy m.in. Władysława IV, Jana Kazimierza i Karola Ferdynanda); ASF, MP 5179 (m.in. listy Władysława IV, Jana Kazimierza i Karola Ferdynanda); ASF, MP 5497 (m.in. listy Zygmunta III, Władysława IV, Jana Kazimierza, Ludwiki Marii, Michała Korybuta Wiśniowieckiego, Eleonory oraz Karola Ferdynanda).

więzy rodowe[4]. Nie ustała ona także w czasach Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Jana III, szczególnie że kolejny wielki książę toskański – Kosma III, gorliwy katolik, znany ze swej dewocji, ale i niespełnionych politycznych ambicji – szczerze podziwiał dokonania Sobieskiego na niwie walk z Turcją, jeszcze zanim wyniesiono go na tron Rzeczypospolitej[5]. Florencja była też obowiązkowym przystankiem obywateli państwa polsko-litewskiego podróżujących do Rzymu, a magnaci chętnie posyłali na toskański dwór swoich synów[6].

Wielowymiarowość korespondencji, wówczas zupełnie typowa, bowiem związana z przenikaniem się sfery życia prywatnego i publicznego aktorów sceny politycznej, w tym „małżonka Rzeczypospolitej"[7], charakteryzuje także listy wysyłane regularnie Kosmie III Medyceuszowi przez Tommasa Talentiego (1629–1693), m.in. z Warszawy, Grodna, Krakowa, Oleska, Jaworowa i ze Żwańca[8].

Urodzony w Lukce Talenti przybył do Rzeczypospolitej w wieku 18 lat, dołączając do starszego brata Pietra. Wykazując się wieloma umiejętnościami, Tommaso Talenti wstąpił na służbę najpierw u Michała Korybuta Wiśniowieckiego, a potem także Jana III, stając się szybko niezastąpionym specjalistą od spraw włoskich. Nie tylko doczekał się urzędu generalnego poczmistrza oraz indygenatu zatwierdzonego przez sejm w 1685 r., ale jako królewskiemu sekretarzowi powierzano mu delikatne i ważne misje. To właśnie lukkańczyk, występując w roli posła Jana III, zawiózł do Rzymu oficjalną wiadomość o zwycięstwie pod Wiedniem, będąc zresztą podczas tej kampanii stale przy królu, a także przekazał w darze papieżowi zdobyte trofea, w tym zieloną chorągiew turecką, uchodzącą wówczas za święty sztandar proroka[9].

---

[4] Żona Kosmy II Maria Magdalena Habsburg była siostrą obu żon Zygmunta III, Anny i Konstancji. Jako córki Karola Styryjskiego były spokrewnione z Jagiellonami poprzez ich babkę Annę, córkę Władysława II Jagiellończyka. Władysław Zygmunt Waza (późniejszy Władysław IV) odwiedził swych toskańskich krewnych w czasie podróży po Europie (1624–1625), a w latach 30. XVII w. księżniczkę medycejską wymieniano jako jedną z kandydatek na jego żonę.

[5] Pośpiech, *op.cit.*, s. 153; A.S. Czyż, *Fundacje artystyczne rodziny Paców: Stefana, Krzysztofa Zygmunta i Mikołaja Stefana. „Lilium bonae spei ab antiquitate consecratum"*, Warszawa 2016, s. 339, 341, 363.

[6] Zob. np. list Władysława IV do Ferdynanda II z 21 X 1638 r., w którym poleca Wielkiemu Księciu Toskanii Stanisława i Zygmunta Denhoffów, którzy *exegerunt in Italiam*. ASF, MP 4295, k. 34.

[7] Ślub z państwem w momencie koronacji zawierała także żona władcy. A. Czarniecka, *Przenikanie się sfery publicznej i prywatnej w życiu Jana III Sobieskiego i Marii Kazimiery*, „Barok", t. 18, 2011, nr 2, s. 13–15, 19.

[8] Listy Tommasa Talentiego znajdują się w: ASF, MP 4497 (lata 1691–1692) i ASF, MP 4498 (1693 r.).

[9] O Tommasie Talentim zob.: Pośpiech, *op.cit.*, s. 158–159; Z. Wójcik, *Jan Sobieski 1629–1696*, Warszawa 1984, s. 338, 411; *Polonia e Curia Romana. Corrispondenza del lucchese Tommasso Talenti segretario intimo del re di Polonia con Carlo Barberini protettore del regno (1681–1693)*, red. G. Platania, Viterbo 2004, s. 28–37; G. Platania, *Carlo Barberini – „protektor Królestwa Polskiego" – w nieopublikowanej korespondencji przechowywanej w zbiorach watykańskich*, w: *Europa między Italią a Polską i Litwą. Studia*, Kraków 2004, s. 93–94; Tygielski, *op.cit.*, s. 185, 201, 208–209, 316, 388; K. Targosz, *Jan III Sobieski mecenasem nauk i uczonych*, Warszawa 2012, s. 120, 126–128, 154–158, 307, 353.

Tommaso Talenti utrzymywał też stały kontakt z ważnymi ośrodkami politycznymi i kulturalnymi Italii. Oprócz obowiązków sekretarza królewskiego pełnił jednocześnie funkcję informatora m.in. Kosmy III. Skupiając się na tematyce dotyczącej polityki i spraw militarnych, zdawał również relację z ówczesnego życia dworu, a jeden z listów poświęcił wizycie Andrei Santacrocego (1655–1712) w Wilanowie[10] (zob. Aneks).

Jest to relacja z niedzieli 2 sierpnia 1690 r. wprawiona w opasły tom zatytułowany *Corespondenza Germiana e Polonia, 1688–1690*[11]. Tego właśnie dnia Talenti wysłał do Kosmy III dwa listy. W jednym zawarto informacje *stricte* polityczne, w drugim – relację z wizyty nuncjusza apostolskiego Andrei Santacrocego (il. 1) w Wilanowie.

Wydarzenie nieprzypadkowo zostało opisane przez Tommasa Talentiego, który – jak się możemy domyślać – będąc sekretarzem królewskim, obserwował je osobiście. Zawarty w tym liście opis wydaje się szczególnie ciekawy w kontekście wielokrotnie podkreślanego w literaturze przedmiotu, acz nadal nie do końca wyjaśnionego miejsca rezydencji królewskiej w Wilanowie w życiu prywatnym i publicznym Jana III i Marii Kazimiery[12], a także wizerunku królowej jako nie tylko nieodłącznej towarzyszki życia, ale i partnerki działań monarchy.

Inicjatywa odwiedzin w podwarszawskiej siedzibie Sobieskich wyszła ze strony Andrei Santacrocego – mianowanego nuncjuszem 7 stycznia 1690 r. i konsekrowanego na biskupa 16 kwietnia tego samego roku. Tytularny biskup Seleuki (Silifke, Turcja) spędzał wówczas w Rzeczypospolitej pierwsze tygodnie, intensywnie spotykając się z hierarchią kościelną, a przede wszystkim z królem i jego otoczeniem. W Rzeczypospolitej Andrea Santacroce przebywał w sumie niecałe 6 lat. Już w lutym 1696 r. w wyniku coraz większej niechęci wobec niego (uważano, że zbytnio ingerował w sprawy wewnętrzne) został odwołany i wysłany z misją do Wiednia. Trzy lata później papież Innocenty XII mianował go kardynałem.

Z relacji przekazywanych Kosmie III przez Tommasa Talentiego wynika, że nuncjusza zajmowały przede wszystkim sprawy przymierza zawiązanego w maju 1684 r. przez Rzeczpospolitą, Cesarstwo i Wenecję pod auspicjami Stolicy Apostolskiej.

---

[10] Nie byłaby to pierwsza ani jedyna relacja na temat towarzyskich spotkań i zabaw dworskich. Zob. np. ASF, MP 4497, fliza Talenti, nlb. – list z 28 III 1691 r., kiedy para królewska gościła u marszałka Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, który *nel suo palazzo di Jazdova mezza lega* wyprawił przyjęcie przed ślubem królewicza Jakuba z księżniczką neuburską Jadwigą Elżbietą.

[11] ASF, MP 4496, k. 748–749 v. Wymiana korespondencji pomiędzy Tommasem Talentim a Kosmą III zebrana w tym tomie obejmuje okres od 20 I 1688 r. do 20 I 1690 r. ASF, MP 4496, k. 340–815.

[12] Dość wspomnieć: A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, t. 1, Warszawa 1980, s. 396–405; W. Fijałkowski, *Wilanów. Rezydencja króla zwycięscy*, Warszawa 1983; Wójcik, *op.cit*., s. 392–395, 400; M. Karpowicz, *Sztuka oświeconego sarmatyzmu. Antykizacja i klasycyzacja w środowisku warszawskim czasów Jana III*, Warszawa 1986, szczególnie s. 74–119; K. Chmielewski, J. Krawczyk, *Wilanowski widnokrąg. Szkice o pałacu i sztuce europejskiej*, Warszawa 2010, s. 77–111. Na marginesie dodajmy, że na opracowanie nadal czekają inne rezydencje królewskie, a przede wszystkim całościowa mapa występujących pomiędzy nimi zależności i funkcji, uwzględniająca także Wilanów. W tym kontekście zob.: Wójcik, *op.cit*., s. 397–398.

1. Andrea Santacroce, miedzioryt w: *Effigies nomina et cognomina SD. N. Innocentii P. P. XI…*, Romae [b.d.]

Jednocześnie Andrea Santacroce był ciekaw nowego kraju i jego mieszkańców, a także pragnął obejrzeć rezydencje Sobieskich, o których mówiło się nie tylko na Półwyspie Apenińskim[13].

Relacjonując wizytę hierarchy w Wilanowie, Tomaso Talenti już w pierwszym zdaniu podkreślił, że to właśnie „Jego Ekscelencja Nuncjusz wyraził chęć zobaczenia pałacu i ogrodu", a monarcha zachęcał go, by to uczynił jeszcze tego samego dnia. Ta ostatnia informacja wskazuje, że Andrea Santacroce udał się do rezydencji po porannym spotkaniu z królem, niewykluczone, że w Warszawie. Po przybyciu

[13] Zob. np. listy z 2 i 9 XI 1695 r. innego informatora Kosmy III, Lorenza Marianiego, w których opisuje warszawską inwestycję Sobieskich, Marywil, i uroczystości związane z położeniem kamienia węgielnego pod kaplicę poświęconą Matce Boskiej Zwycięskiej (Loretańskiej) podczas rocznicy wiktorii wiedeńskiej. Przytaczając umieszczoną na nim inskrypcję – w pełnym brzmieniu – potwierdza datę wydarzenia (12 IX 1695 r.). ASF, MP 4500, fliza Co. Mariani, nlb. Zob. także: A. Rychłowska-Kozłowska, *Marywil,* Warszawa 1975, s. 25–28; Wójcik, *op.cit.*, s. 394; Tygielski, *op.cit.*, s. 321, 388.

do Wilanowa nuncjusz dokładnie obejrzał pałac, w którym zgromadzone były „wyjątkowe rzeczy" i „niezwykłe obrazy", a następnie „dłuższy czas" spędził w ogrodzie. I w pałacu, i w ogrodzie towarzyszył mu najpewniej sam Jan III Sobieski, który – jak wiemy – był człowiekiem towarzyskim i lubił oprowadzać po swojej prywatnej rezydencji, będącej stosowną scenografią dla jego aktywności publicznej[14]. Uprzejmość taką mógł uczynić dla swego gościa, dbając nie tylko o jego uhonorowanie, ale także poprzez wysłannika podkreślając wagę relacji z papieżem[15].

Kolejnym punktem wizyty był „wystawny obiad, obfitujący w najbardziej wyszukane rzeczy", na który nuncjusz został zaproszony przez króla. U okrągłego stołu zasiedli także Maria Kazimiera z dziećmi oraz „liczni senatorowie i najznamienitsze damy dworu", których imion i nazwisk Tommaso Talenti niestety nie podał. Autor korespondencji mocno podkreślił wytworność i obfitość jadła, które urozmaicały, zapewne ze względu na sierpniowe upały, „wszelkiego rodzaju mrożone owoce" (schłodzone w lodowni) i „napoje orzeźwiające". Czas spędzany przy posiłku „umilała" jak zawsze „kapela królewska".

Charakter wizyty nuncjusza apostolskiego podejmowanego przez parę monarszą obiadem wydaje się inny niż uroczystość zorganizowana w ogrodowej altanie rezydencji w Jaworowie 6 lipca 1684 r., uwiecznionej przez Fransa Geffelsa według relacji jednego z jej włoskich uczestników (il. 2). O ile bowiem uczta jaworowska miała charakter oficjalny, związany z zawartym porozumieniem antytureckim, o tyle wizyta nuncjusza apostolskiego w Wilanowie została zaplanowana przez samego króla jako „przyjemny czas". Ceremoniał dworski w Jaworowie, gdzie przy okrągłym stole prócz dygnitarzy Rzeczypospolitej zasiedli: ambasador cesarski Karl Ferdinand Waldstein, członkowie poselstwa weneckiego i posłowie hospodara wołoskiego, musiał być ściśle określony i przestrzegany, tak by zapewnić nie tylko właściwy splendor władcy, ale poprzez system różnorodnych znaków wykreować jednoznaczny komunikat skierowany do europejskich stolic.

O zastosowanym podczas spotkania w Wilanowie ceremoniale Tommaso Talenti nie podał żadnych informacji. Jednak warto podkreślić, że wpisywało się ono w wiele nieoficjalnych działań podejmowanych przez dwór monarszy, ale i przez samych dyplomatów[16], które przy poszanowaniu dla zasad ceremonialnych organi-

---

[14] Zob.: Wójcik, *op.cit.*, s. 386; D. Frączek-Krokosz, *„Codzienne rozrywki" pary królewskiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne", z. 130, 2003, s. 145; Czarniecka, *op.cit.*, s. 26; Targosz, *op.cit.*, s. 366–370.

[15] Na temat rangi przedstawicielstwa papieża i związanego z tym ceremoniałem zob.: K. Wiśniewski, *Ceremoniał i protokół dyplomatyczny stosowany podczas audiencji nuncjuszów apostolskich w Rzeczpospolitej w czasach panowania królów z dynastii Wettynów (1697–1763)*, „Rocznik Warszawski", t. 35, 2007, s. 29–31.

[16] Zob. np. wzmiankę o odwiedzinach nuncjusza Francesca Martellego u Marii Kazimiery przebywającej w jednym z warszawskich klasztorów wysłannika Karola II w relacji Laurence'a Hyde'a. *The correspondence of Henry Hyde, Earl of Clarendon, and his brother Laurence Hyde, Earl of Rochester; with the diary of Lord Clarendon from 1687 to 1690, containing minute particulars of the events attending the revolution and the diary of Lord Rochester during his embassy to Poland in 1676*, wyd. S. Weller Singer, London 1828, s. 597. Za zwrócenie uwagi na ten kolejny epizod z życia Marii Kazimiery dziękuję dr Annie Kalinowskiej.

2. Frans Geffels, *Uczta w rezydencji Sobieskich w Jaworowie 6 lipca 1684 r.* (po akcie przysięgi przymierza polsko-austriacko-weneckiego z 24 maja), po 1684 r.; Muzeum Narodowe we Wrocławiu

zowano z mniejszą pompą. Przykładem może być przywoływane spotkanie w Wilanowie, gdzie ze względu na stosunkowo niewielką liczbę biesiadników przygotowano jeden stół, niewyróżniony w związku z tym w przestrzeni poprzez wyniesienie. Sam nuncjusz stosownie do okoliczności był ubrany w zwykły czarny strój[17].

Opierając się na wspomnianym wyżej źródle ikonograficznym – obrazie pędzla Fransa Geffelsa – ceremoniale przyjęć ambasadorów i posłów na dworze Jana III, ale także na relacjach ze ślubu Teresy Kunegundy, który odbył się 15 sierpnia 1694 r. w Warszawie, można pokusić się o rekonstrukcję precedencji przy wilanowskim okrągłym stole. Po prawej stronie monarchy, a więc uprzywilejowanej i symbolicznie najważniejszej, posadzono nuncjusza apostolskiego i zapewne Jakuba, a następnie senatorów. Po lewej stronie Jana III zasiadła jego żona oraz pozostali synowie wraz z Teresą Kunegundą, a także przedstawicielki fraucymeru. Było to zgodne z ceremoniałem przyjmowania na audiencji ambasadorów, gdy podczas uroczystej kolacji po prawej stronie króla sadzano wysłannika innego państwa, a po lewej Marię Kazimierę. Podczas innych spotkań przy stole, także podlegających ceremoniałowi – jak np. wesele kuchmistrza Franciszka Gałeckiego z panną z fraucymeru

[17] Wiśniewski, *op.cit.*, s. 39, 46.

Rozalią z Dzieduszyckich (13 lutego 1683 r.), na które para królewska zaprosiła przebywającego w Warszawie cesarskiego ambasadora Waldsteina – królewicz zasiadał za gościem posadowionym po prawej stronie monarchy. Takie usytuowanie nie tylko pozwalało na właściwe zaprezentowanie *Princeps Poloniae* w kontekście jego miejsca w strukturze społecznej, ale też wręcz wymuszało na ambasadorze prowadzenie z Jakubem konwersacji, co z kolei budowało więzi osobowe i zapewniało zdanie dokładnej relacji cesarzowi, na czym Sobieskim szczególnie zależało[18].

Okrągły stół, przy którym zorganizowano ucztę w Jaworowie i w Wilanowie, nie tylko pozwalał uniknąć problemów z precedencją, ale także pomagał w prowadzeniu rozmów. Wilanowski nie był przy tym „publicznym stołem", ale ucztą podczas której król dopuszczał do siebie dostojników, w tym wysłanników obcych państw[19]. W pamiętnikach z epoki podkreśla się, że „ci, którzy mieli okazję z nim [tj. z Janem III – przyp. A.S.C.] konwersować, nie czuli się nigdy skrępowani ani zażenowani szacunkiem, jakim otaczano jego osobę, gdyż sam król łagodził to wrażenie, spoufalając się z ludźmi dzięki swej dobroci". Powszechny podziw budziła też wiedza monarchy, którego „umysł ogarniał wszystko: to, co święte, i to, co świeckie; to, co dawne, i to, co nowe. Odwodził rozmówców od błędnych sądów, dyskutując na tematy, które sam poddawał, gdyż jego opinie zawsze były słuszne. Ci, którzy z nim rozmawiali, wychodzili zauroczeni i oświeceni"[20].

Nie można wykluczyć, że podczas spotkania w Wilanowie poruszano także tematy polityczne. Świadczy o tym zakończenie listu – jakby niepasujące do sielanki sierpniowego dnia – czyli informacje dotyczące sprzymierzonego z Turkami Emeryka Tekielego i ruchów jego wojsk w Siedmiogrodzie (il. 3). Sukcesy militarne Węgrów popierających Turcję stały się tematem, którym poświęcali oczywistą uwagę członkowie Świętej Ligi, a szczególnie Jan III, przygotowujący się do kampanii mołdawskiej. Łączył z nią zresztą duże nadzieje związane z osadzeniem na tronie Węgier, a potem Rzeczypospolitej swego najstarszego syna Jakuba[21].

Ważnym wątkiem listu Tommasa Talentiego jest choroba Marii Kazimiery, która „chociaż nie czuła się najlepiej i lekarz radził jej aby pozostała w Warszawie, pragnęła pomimo wszystko" wspólnie z mężem ugościć nuncjusza. Talenti niedyspozycję królowej ubrał w stosowną formułę czerpania przez nią radości „razem z innymi" i cieszenia się „przyjemnościami tego dnia". Wspomniana w liście

---

[18] A. Skrzypietz, *Francuskie opisy audiencji posłów cudzoziemskich w Rzeczypospolitej w 2. połowie XVII w.*, „Kronika Zamkowa. Roczniki", t. 3 (69), 2016, s. 109–129. Zob. także tu: J. Kodzik, *Ceremoniał polskiego dworu królewskiego w XVII wieku z perspektywy niemieckich uczonych*, Warszawa 2015, s. 131–138, 166.

[19] O ceremonialnym dystansie wobec króla zob.: Kodzik, *op.cit.,* s. 167–169.

[20] P. Dupont, *Pamiętniki historyi życia i czynów Jana III Sobieskiego*, tłum. B. Spieralska, wstęp i oprac. D. Milewski, Warszawa 2011, s. 325. Zob. także tu: Wójcik, *op.cit.*, s. 385–388; Frączek-Krokosz, *op.cit.*, s. 143–144, tam opis „stołu Sobieskich", przy którym najczęściej rozmawiano po francusku. Warto podkreślić, że w XVII w. znajomość francuskiego nie tylko udowadniała wykształcenie, ale także była wyrazem przynależności do rodziny europejskich arystokratów. Kodzik, *op.cit.*, s. 183–184.

[21] Wójcik, *op.cit.,* s. 355–357, 360–368, 464–466, 468–469.

3. Simon Thomassin, *Emeryk Tekieli*, 1682–1699; Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum

niedyspozycja wiązała się zapewne ze stale nasilającymi się dolegliwościami śledziony, na które Maria Kazimiera uskarżała się nieustannie od co najmniej 1688 r.[22]. Również po obiedzie w Wilanowie królowa, „powróciwszy do siebie około północy […] została zaskoczona przez bóle żołądka".

Wydaje się, że jej obowiązkowa obecność wiąże się z rolą, jaką od samego początku małżeństwa odgrywała w politycznej karierze Jana Sobieskiego, nie przepuszczając żadnej okazji, aby odpowiednio zaprezentować męża i dzieci. Był to także moment, kiedy ze względu na postępującą chorobę monarchy i wydarzenia w Rzeczypospolitej (zerwany sejm 1688–1689, rosnąca w siłę opozycja) to królowa coraz częściej przejmowała inicjatywę polityczną, czego świadectwem pozostaje m.in. jej podpis na polityczno-militarnym porozumieniu z Francją z 1692 r. Po

[22] Targosz, *op.cit.*, s. 410. Na temat zdrowia rodziny królewskiej: Targosz, *op.cit.*, s. 379–401, 408–409, 418–425.

nieudanej wyprawie mołdawskiej wpływ Marii Kazimiery na sprawy państwowe jeszcze bardziej wzrósł, dzięki czemu odgrywała istotną rolę w życiu politycznym Rzeczypospolitej[23].

Co ciekawe, niemal dokładnie taki sam list, datowany również na 2 sierpnia 1690 r., Tommaso Talenti wysłał do kardynała protektora Polski Carla Barberiniego (1630–1704), jako że i jemu dostarczał informacji, a także niejednokrotnie podejmował działania wobec niego w imieniu króla[24]. W tym kontekście należy podkreślić zainteresowanie kardynała sprawami polityczno-militarnymi Rzeczypospolitej oraz fakt, że chętnie pogłębiał wiedzę na temat kraju, który wspierał[25]. Wysyłanie tych samych wiadomości do dwóch (a bywało, że i do większej liczby) odbiorców to typowy przykład działalności sekretarzy królewskich, którzy niemal z urzędu podejmowali się także funkcji informatorów osobistości ówczesnego świata władzy, co z dzisiejszego punktu widzenia wydaje się nieco kontrowersyjne. Jednak lojalność postrzegano wówczas zupełnie inaczej, a wprowadzenie w obieg informacji było elementem nie tylko poszukiwanym, ale i absolutnie koniecznym, bo wiążącym się z kreowaniem pożądanego wizerunku Rzeczypospolitej i jej monarchów[26].

Krótki list Tommasa Talentiego przynosi więc kolejne potwierdzenie roli siedziby wilanowskiej, opowiadając jednocześnie o stylu życia Jana III i Marii Kazimiery. Poświadcza także ciekawość, jaką Sobiescy wzbudzali na Półwyspie Apenińskim.

---

[23] M. Komaszyński, *Piękna królowa Maria Kazimiera d'Arquien-Sobieska. 1641–1716*, Warszawa 1995, s. 120–130, 174–192, 201–210; Wójcik, *op.cit.,* s. 472–475; Frączek-Krokosz, *op.cit.,* s. 144; Czarniecka, *op.cit.*, s. 20–21; I. Karwat, *Rola Marysieńki w wyniesieniu do tronu Jana III*, w: *Płeć i władza w kontekstach historycznych i współczesnych*, red. M.A. Kubiaczyk, F. Kubiaczyk, Gniezno 2014, s. 338–346.

[24] List z archiwum florenckiego został porównany z edycją korespondencji wysłanej Carlo Barberiniemu (Biblioteca Apostolica Vaticana, Fondo Barberino Latino 651, fliza 227 r.–v.; opublikowany w: *Polonia e Curia Romana*…, s. 482, poz. 476). Na tej podstawie stwierdzono spójność obu dokumentów, z tym że w liście pisanym do Kosmy III występuje więcej skrótów, co zdaje się sugerować, że pierwszym odbiorcą był jednak kardynał protektor Polski. Zob. przyp. 29 i 30.

[25] Platania, *op.cit.*, s. 104. To właśnie Carlo Barberini występował w imieniu Jana III przy przystępowaniu do Świętej Ligi w 1683 r. i w 1684 r.

[26] Zob. przyp. 2, a także Pośpiech, *op.cit.*, s. 154–156; Tygielski, *op.cit.*, s. 200, 205–207.

Aneks

Archivo di Stato di Firenze, Mediceo del Principato, sygn. MP 4496, k. 748 r.–749 v.[27]

[k. 748 r.]

Varsavia, 2 Ag[ust]o 1690

Domenica pure il riguardo del desiderio, che Monsig[nio]re Nuncio Apostolico dimostrava di volere vedere il Palazzo, e Giardino di Villanova, la M[aest]à del Rè lo fece pregare il mede[si]mo giorno, ove doppo per qualche tempo goduto la vista delle rarità, e Piture non ordinarie che adornano quel Palazzo, e doppo essersi trattenuto longo tempo nel Giardino fù invitato dalla M[aestà] del Rè ad una lautissima collatione, abondante di qualsivoglia cosa più rara, im particolare di fruti d'ogni sorte gelati, e di rinfreschi, e tutto quel tempo la regia Cappella non mancò di dare il solito divertimento.

La tavola era rotonda, et oltre le M[aest]à loro li trè Principi, la Principessa, e Monsig[nio]re Nuncio, v'intervennero di molti Senatori, e tutte le Dame le più riguardevoli, che si trovano alla Corte.

La Sereniss[im]a Regina, abenche non godesse intiera salute [k. 748 v.] e che fusse consigliata dal Medico di restare al riposo in Varsavia, vollè nondimeno portarsi à Villanova per gòdere come ogn'altro delle allegrezze di quel giorno, è però vero che ritornatasene verso la mezza notte fù la M[aestà] sua sorpresa da dolori di stomaco de quali anche prima si lamentava e che fin ad hora con qualche uscita, abenche senza febre, rende in malenconia tutta la Corte. La Sereniss[ima] Regina p[er] la Dio gra[zie] è[28] in mèglior stato di Salute.

E molto da temere non rièschi al ribelle Techeli d'entrar al possesso del Ducato di Transilvania promessogli[29] dal Turco, m[ent]re, come vien scritto, si è à ciò preparato con assistenze di Turchi, e Tartari, e forsi si valèra dell'occasione, che le Truppe Cesaree si sono allontanate da quelle Parti.

Warszawa, 2 sierpnia 1690 r.

W niedzielę również, w związku z tym, że Jego Ekscelencja[30] Nuncjusz [Andrea Santacroce] wyraził chęć zobaczenia pałacu i ogrodu w Wilanowie, Jego Królewska Mość Król uprosił go, aby tam przybył jeszcze tego samego dnia i spędził tam przyjemny czas. Obejrzawszy wszystkie wyjątkowe rzeczy i wszystkie niezwykłe obrazy, które zdobią pałac, i spędziwszy dłuższy czas w ogrodzie, został zaproszony przez

[27] W edycji listu zdecydowano się na zachowanie oryginalnej pisowni. Dla większej czytelności postanowiono rozwinąć skróty, co zaznaczono poprzez nawiasy kwadratowe, a także wprowadzono akapity. Stosowne komentarze oraz informacje dodatkowe umieszczono w przypisach i nawiasach kwadratowych w tłumaczonym na język polski tekście źródłowym. Tłumaczenie tekstu: Artur Badach, opracowanie i komentarze: Anna Sylwia Czyż.

[28] W liście skierowanym do Carla Barberiniego w miejscu tym występuje dopowiedzenie *si ritrova*.

[29] W liście do Carla Barberiniego występuje słowo *destinatogli*.

[30] W momencie pisania listu Andrea Santacroce był biskupem.

Jego Królewską Mość na wystawny obiad[31], obfitujący w najbardziej wyszukane rzeczy, jakich tylko się zapragnie, zwłaszcza wszelkiego rodzaju mrożone owoce, napoje orzeźwiające, a kapela królewska umilała czas posiłku.

Przy okrągłym stole zebrali się – poza Ich Królewskimi Mościami, trzema królewiczami [Jakubem, Aleksandrem, Konstantym] i królewną [Teresą Kunegundą] – Jego Ekscelencja Nuncjusz, liczni senatorowie i najznamienitsze damy dworu.

Najjaśniejsza Królowa, chociaż nie czuła się najlepiej i lekarz radził jej, aby pozostała w Warszawie, pragnęła mimo wszystko przybyć do Wilanowa i razem z innymi cieszyć się przyjemnościami tego dnia. Jest jednak prawdą, że powróciwszy do siebie [tj. do zamku królewskiego?] około północy, Jej Królewska Mość została zaskoczona przez bóle żołądka, na które już wcześniej się uskarżała, a których [utrzymywanie się] do tej pory, aczkolwiek bez gorączki, zasmuca cały dwór. Bogu dzięki, Najjaśniejsza Pani czuje się już lepiej.

Istnieje obawa, że buntownik [Emeryk] Tekieli[32], nie zdoławszy zdobyć Siedmiogrodu[33] obiecanego mu przez Turka, tak jak pisałem [wcześniej][34], przygotował się do tego z pomocą Turków i Tatarów i być może wykorzysta okazję, że wojska cesarskie oddaliły się z tych stron[35].

---

[31] Tommaso Talenti użył słowa *colazione* (a właściwie jego zlatynizowanej wersji *collatione*), co oczywiście po włosku może oznaczać zarówno śniadanie, jak i obiad. Biorąc pod uwagę rozkład dnia oraz zachętę wyrażoną przez Jana III, aby jeszcze tej samej niedzieli nuncjusz odwiedził Wilanów, najpewniej opisano uroczysty obiad. Potwierdzają to spostrzeżenia Doroty Frączek-Krokosz, która podaje informację, że Sobiescy rzadko jadali wieczerzę. Frączek-Krokosz, *op.cit.*, s. 143.

[32] Protestancki wódz antyhabsburskiego powstania na Węgrzech, przez Turków uznany za księcia Górnych Węgier, po których stronie stanął podczas bitwy pod Wiedniem.

[33] Chodzi o prowadzone od 1686 r. kampanie tureckie przy udziale Emeryka Tekielego, które co prawda nie doprowadziły do zdobycia Siedmiogrodu, ale przyczyniały się do kolejnych niepokojów Świętej Ligi.

[34] Tommaso Talenti wspomina o wcześniejszym liście.

[35] Zapewne sugestia związana ze zdobyciem przez Emeryka Tekielego latem 1690 r. kluczowego punktu Zernest w Siedmiogrodzie (Zărneşti, Rumunia).

Anna Sylwia Czyż

The papal nuncio at Wilanów Palace – a diplomatic and ceremonial event in the life of Marie Casimire

A letter from the archives in Florence

Abstract

The vast correspondence of the de'Medici family preserved among the bound volumes in the Archivo di Stato di Firenze includes letters written by informants of the Grand Dukes of Tuscany. One of these was sent on 2 August 1690 by Tommaso Talenti (1629–1693), secretary to King Jan III Sobieski. The letter describes a visit to Wilanów made by the Papal Nuncio, Andrea Santacroce, who had only just arrived in the Polish-Lithuanian Commonwealth. The letter is interesting because it covers a subject previously highlighted on many occasions in literature, although not fully explored, namely the special place the royal palace in Wilanów occupied in the private and public life of Jan III and Marie Casimire. It also presents an image of the queen as not only the king's inseparable life companion, but also as someone who supported him in all that he did.